

Ks. STEFAN RADZISZEWSKI (Kielce, Poland),
E-mail: stefanradziszewski[at]gmail.com

Dwa „sonety” ks. Grzegorza Stachury (*będziesz Hiobem, jak Marta*)

1. Wstęp.

Niniejszy tekst jest próbą literackiej interpretacji dwóch współczesnych utworów poetyckich o charakterze religijnym (metafizycznym) autorstwa ks. Grzegorza Stachury. Jak dotąd stan badań literaturoznawczych nad poezją ks. Grzegorza Stachury nie jest zbytnio rozwinięty, dlatego autor artykułu, posługując się metodologią porównawczą i historycznoliteracką, podjął się zbadania tej problematyki.

Ks. Grzegorz Stachura, laureat nagrody poetyckiej im. Ks. Janusza Stanisława Pasierba (2013), to poeta, który nie wydaje zbiorów swoich wierszy zbyt często. Pierwszy – *plaskowyż cienia* – ukazał się w 1998 r., drugi pt. *błękit zzieleniały* w 2008, zaś tomik *niedożegnani (impresje biblijne 2009-2011)* w 2012 r.¹. Tym bardziej ów poeta milczenia zasługuje na uwagę: skoro więcej milczy niż mówi, można spodziewać się w tej lirycznej lakoniczności właściwej pokory i głębi myśli. Ks. Grzegorz Stachura przyszedł na świat w 1976 r. w Kielcach. Został ochrzczony i wychowany nad rzeką Nidą. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do kieleckiego wyższego seminarium duchownego, gdzie ówczesnie pracował ks. Zygmunt Pilch, o którego „straszeniu piekłem w kazaniach” napisał swoją pracę magisterską z teologii. Ks. Grzegorz Stachura po święceniach kapłańskich został m.in. duszpasterzem młodzieży i środowisk artystycznych, stał się ojcem duchownym pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Znany jest także jako autor „Współczesnej Ambony” i kieleckiego pisma „Obecni”. Jego pasje to Bóg, ludzie, i coś jeszcze. Sens życia zawiera w słowach:

¹ G. Stachura, *plaskowyż cienia*, wstęp E. Wiatkowska, Kielce 1998; G. Stachura, *błękit zzieleniały*, posłowie M. Wójcikowska, Chicago 2008; G. Stachura, *niedożegnani (impresje biblijne 2009-2011)*, posłowie K. Wójtowicz, Kraków 2012.

„Przywiąże Pan swego osiołka w winnicy [...]. Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem – mówi Pan” (Rdz 49,11; Iz 51,12)².

Wiersze Stachury można nazwać „sonetami”. Dlaczego „sonety” w odniesieniu do twórczości poety? Otóż, na czterdzieści dwa wiersze zamieszczone w *blękicie zzieleniałym*, dwanaście zostało zapisanych jako sonety. Dodać należy jeszcze dwa, które można nazwać quasi-sonetami, a otrzymamy informację, że dokładnie trzecia część całego tomu reprezentuje ów gatunek. Pierwsze sonety w ostatnim tomie ks. Stachury to wiersze noszące tytuły *swary 1* i *swary 2*.

Sonety, w których poeta spiera się, próbuje rozjaśnić to, co mroczne i tajemnicze, odczytać wyroki pisane nie ludzką ręką, dotknąć i odczuć. Sonet jest typowym gatunkiem poezji ks. Grzegorza Stachury. W niniejszym opracowaniu przedstawiono dwa jego wiersze, tj. *będziesz Hiobem* oraz *jak Marta*. Obydwa te utwory zinterpretowano w kontekście biblijnym (m.in. Psalm, *Pieśń nad pieśniami*, *Izajasz*, *Ewangelie*).

będziesz Hiobem

jak ziemia letniej burzy
wyczekuję Cię schną myśli
jak trzcina i sitowie
na pustkowiu

dom spotkania spłonął
a pragnienia mdleją
z tęsknoty za Słowem
żywym jak krople rosy

nie ma wody brakło wina
zmysły wszystkie zgasły
a msza przemilczane

kiedy przyjdiesz?
kiedy wrócisz?
głosu Twego pragnę!³

2. Psalm tęsknoty

Stachura rozpoczął swój psalm tęsknoty z wielką gwałtownością. Dramat tęsknoty („jak ziemia letniej burzy / wyczekuję Cię”) nie może jednak zostać wła-

² *Poezja w sutannie*, red. S. Radziszewski, Kielce 2011, s. 186.

³ G. Stachura, *będziesz Hiobem*, [w:] idem, *blękit zzieleniał*, posłowie M. Wójcikowska, Chicago 2008, s. 17.

ściwie odczytany, jeśli uwikłamy się w sieć „łatwych” aluzji. „Letnia burza” nie odsyła wszak do *Burzy* albo *Snu nocy letniej* Williama Szekspira. „Sonet” poety-kapłana wciąga nas w przestrzeń tęsknoty, którą zapisała *Księga Psalmów*. Psalmi śpiewają o pragnieniu, które w sercu człowieka ściga odległego (i bliskiego) Boga. Wiersz ks. Grzegorza Stachury stanowi wariację na temat Psalmu 63, którego inicjał może stanowić motto prezentowanego wiersza:

„Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; / Ciebie pragnie moja dusza, / za Tobą tęskni moje ciało, / jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody” (63,2).

Wiele w wierszu Stachury odnajdziemy aluzji do Psalmu 63 (zestawienie paralelne):

	<i>będziesz Hiobem</i>
<i>Psalm 63</i>	
Boże, mój Boże, Ciebie szukam, Ciebie pragnie moja dusza	wyczekuję Ciebie,
spragniona	pragnienia mdleją,
tęskni moje ciało jak ziemia	zmysły wszystkie zgasły, jak ziemia,
bez wody	nie ma wody.

Przywołać należy także Psalm 42:

„Jak łania pragnie / wody ze strumieni, / tak dusza moja pragnie / Ciebie, Boże!”

oraz Psalm 143:

„moja dusza pragnie Ciebie jak zeschła ziemia. / Prędko wysłuchaj mnie, Panie, / albowiem duch mój omdlewa”.

Podmiot-bohater Stachury przyzywa Boga, który jest nieobecny. Odszedł? Ukrył się? Czy powróci? Człowiek bez obecności Obecnego staje się jak trzcina, o której Blaise Pascal napisał, że jest „trzcina myślącą”. Marna to jednak pociecha na pustyni. Opis samotności i pustki – z daleka od Boga – zawierają kolejne cztery strofy sonetu: „schną myśli – pragnienia mdleją – zmysły zgasły – pragnę”.

A jednak ów rozbity podmiot-psalmista woła i przyzywa Nieobecnego, do którego wznosi słowa quasi-modlitwy ze swojej pustyni: „kiedy” – „kiedy”? W pustynnej ciszy narasta pełne napięcia oczekiwanie. Przemów, Panie – „głosu Twego pragnę”.

Bóg jednak nie przychodzi, aby – jak w Kanie Galilejskiej – objawić swoją moc i chwałę. Cytat „Nie ma wody brakło wina” – nie jest nawiązaniem do *Ewangelii Janowej*, ale stanowi żalobną aluzję do *Pieśni nad pieśniami* i piątego rozdziału *Księgi Izajasza*. Tak należy odczytać sonet Stachury – jako wariację na temat psalmów, rodzaj pieśni biblijnej. Pragnienie spotkania Boga przenika żar, który Biblia ukazuje w tęsknocie Oblubienicy z *Pieśni nad pieśniami* (5,6). Nieobecność Boga potęguje bezosobowa forma, użyta w strofie trzeciej – „a msze przemilczane”. Kto milczy? Bóg, który nie chce się objawić? Czy to On nie pozwala się „dotknąć” (przemilczana aluzja do *noli me tangere* i Marii Magdaleny)? A może to pusty wewnątrz człowiek woła ze swojej pustyni bólu i samotności i odkrywa, że jest niemy? Niezdolny do prawdziwej modlitwy: „dom spotkania spłonął”.

Psalm tęsknoty w wersji Grzegorza Stachury kończy dramatyczne pytanie: „kiedy” – „kiedy”? Po nim następuje wyznanie (niczym słowa Jezusa z krzyża): „pragnę!”. Przemów, Boże, pragnę „głosu Twego”. Psalmista Stachury powtarza wyznanie Oblubienicy, która niczym echo wywołuje z pamięci „modlitwę” swojego Oblubieńca:

„daj mi usłyszeć swój głos, / bo słodki jest głos twój / i twarz pełna wdzięku”

(Pnp 2,14).

Wygłosowe *pragnę* potęguje jednak ciszę. Nikt nie odpowiada. Wydaje się, że końcowe *pragnę* domaga się jako dopełnienia słów, które otwierały wiersz – *pragnę* „jak ziemia letniej burzy. A zatem będziesz Hiobem” nie przynosi szczęśliwego finału. Człowiek pozostaje sam, na pustyni, bez echa mija jego modlitwa. Bóg milczy, a pragnienie nie przemija. Nieustannie powtarzana modlitwa tęsknoty nie przynosi uspokojenia. Nie ma łaski, która uwolni człowieka z jego bycia Hiobem. Wszystkie światła zgasły, a serca bezradność coraz gwałtowniej nazywa ciemności. Bo już tylko ciemności mieszkają ze mną, Hiobem (por. Ps 88, 19).

3. Pieśń cierpienia

Ks. Grzegorz Stachura nie jest jednak poetą ciemności, tj. nie podąża drogą negacji, która wyrasta w nihilizmu antropologicznego⁽⁴⁾¹. Owszem, los człowieka jest dla niego losem Hioba, ale czyż księga Biblii nie ukazuje Hioba, który walczy i ostatecznie zwycięża? Jego

„mówić chcę z Wszechmogącym”

(Hi 13, 3)

⁽⁴⁾¹ K. Dyciak, *Poezja – pokolenia – światopoglądy. Miłosz i Herbert*, [w:] *Polska liryka religijna*, red. S. Sawicki, P. Nowaczyński, Lublin 1983, s. 548.

zostaje powtórzone przez podmiot liryczny: „głosu Twego pragnę” w prezentowanym wierszu. Hiob biblijny z bólem wyznaje swoje cierpienia:

„placz stał się pożywieniem, / jęki moje płyną jak woda”

(Hi 3, 24),

„szybsze me dni niżli biegacz / uciekają, nie zaznawszy szczęścia, / mkną jak łodzie z sitowia, / gonią jak orzeł ofiarę”

(Hi 9, 25-26),

„moje oko przyćmione od bólu”

(Hi 17, 7).

Szuka jednak światła i oczekuje na szczęście (Hi 30, 26), choć nieustannie doznaje mroku i zła. Powraca pamięcią do dni minionych, gdy Bóg osłaniał jego namiot (Hi 29, 4), a ziemia nie była jałowa (Hi 30, 3). I wierzy w ostateczną interwencję Boga. Taki jest ostatni krzyk Hioba:

„koniec słów Hioba [...] oto podpis: Wszechmocny odpowie”

(Hi 31, 35.40b).

Wiara pozwala mu przecierpieć swój los, zwyciężyć największe ciemności. Hiob modli się swoim cierpieniem.

Jak wobec powyższego rozumieć tytułowe sformułowanie sonetu Stachury: będziesz Hiobem? Co czytelnikowi obiecuje ten adres? Czy tytuł stanowi prośbę? Czy gorzką konstatację? Czy ostrzeżenie? Będziesz jak Hiob, tj. będziesz mężem cierpienia, będziesz człowiekiem pełnym niepokoju, udreki i nadziei⁽⁵⁾². Będziesz wołał i nikt nie odpowie. Wszystko utracisz. Warto tutaj sięgnąć głębiej w teologię cierpienia. Mąż boleści to Sługa Pański, którym jest Jezus. Być Hiobem oznacza przyjąć jak On łaskę cierpienia – łaskę życia, które jest cierpieniem. Stać się Hiobem to zdjąć maskę Syzyfa, który bezsensownie dźwiga kamień na szczyt góry. Zaufać Niewidzialnemu i zaprzestać walki o bezwartościowe świecidełka, do których nęci człowieka jego egoizm i próżność. Zrozumieć, że cierpienie staje się drogą do prawdziwego szczęścia – do spotkania z Bogiem-Zbawcą.

Ks. Grzegorz Stachura nie uprawia taniej teologii, nie podaje gotowej formułki, która pociesza i naucza prawd katechizmowych. Jego Hiob cierpi naprawdę

⁽⁵⁾² G. Ravasi, *Hiob. Dramat Boga i człowieka*, cz. 2, tł. K. Stopa, Kraków 2005, s. 587.

– nie jest papierowym bohaterem, który „troszkę pocierpi”, aby później zejść ze sceny i odebrać należne mu brawa. Hiob Stachury nie wskazuje drogi ucieczki. Po prostu cierpi. Ale właśnie dlatego nadzieja, którą odnajdujemy (nie poza i nie ponad wierszem, ale w jego głębi) – jest realna. On naprawdę cierpi, a jednak potrafi wołać do Boga. Cała poetycka teologia sonetu *będziesz Hiobem* zawarta jest w pauzie, która zawisa nad nami po ostatnim wersie: „głosu Twego pragnę”. O ile prawidłowo rozumiem, Bóg odpowiada człowiekowi tymi samymi słowami – i On woła do nas, współczesnych Hiobów, z nieskończoną tęsknotą: człowieku, mieszkańcu pełnych lęku i samotności pustyń, głosu twego pragnę!

4. Powrót Króla

Skoro Bóg jest Hiobem, to nasze ludzkie cierpienie zyskuje inny sens. Człowiek, wołając: „kiedy wrócisz?”, zdumiony odkrywa, że powtarza wołanie Boga, które On pierwszy skierował do swojego mamotrawnego dziecka. Pragnienie człowieka (dodać należy: człowieka, który jest poetą) zostaje nasycone objawieniem Boga, o którym pisze Olivier Clément, relacjonując swoje nawrócenie:

„wszystko było milczeniem, słowami milczenia”⁽⁶⁾³.

Jednak ów wielki Milczący wybawia nas z pustki bezdomności, napelnia serce ludzkie nadzieją, bo człowiek nie jest już „niczyj”. Należy do Boga, zaś

„sam Bóg staje się Hiobem”⁽⁷⁾⁴.

Lekarstwo na rozpacz można odnaleźć w psalmie, w tym samym psalmie, który stał się inspiracją dla poety-kapłana – pieśń psalmisty kończy się słowami błogosławieństwa:

„A król niech się raduje w Bogu, / niech chlubi się każdy, który nań przysięga, / tak niech się zamkną usta mówiących kłamliwie” (Ps 63, 12).

Król to zapewne Dawid – ulubieniec Pański. W wierszu Stachury podmiot-bohater w swoim królewskim milczeniu trwa wobec Boga z nadzieją. „Msze przemilczane” nie są spowite w całun rozpaczliwej ciszy, ale w poetycki żar, wobec którego wszelkie słowa są zawodne. Oblubieniec nadchodzi, poeta wybiega mu na spotkanie, niosąc w swych dłoniach lampę wiersza i milczy. Każdy gest powitania byłby przejawem pychy. Przyobleczony w szatę pokory poeta niesie Królowi swą duszę niczym Oblubienica swoje olejki. A Hiob? Wiersz-psalm jak balsam

⁽⁶⁾³ O. Clément, *Imię słońce. Duchowa autobiografia*, tł. M. Żurowska, Warszawa 1998, s. 110.

⁽⁷⁾⁴ *Ibidem*, s. 111.

dotyka jego cierpienia, aby w swym ostatnim westchnieniu cierpiący Hiob mógł wyznać:

„To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem [...] kajam się w prochu i w popiele”

(Hi 42, 3.6).

Nie jestem tylko Hiobem – jestem Hiobem, którego miłuje Bóg.

Sonet jest typowym gatunkiem poezji ks. Grzegorza Stachury, przy czym chodzi o sonet o treści „swarliwej”, w którym poeta – jak już wspomniano – spiera się, próbuje rozjaśnić mroczne i tajemnicze, odczytać wyroki pisane nie ludzką ręką, dotknąć i odczuć. Poeci metafizyczni to społeczność przedziwna, która wadzi się z Bogiem. Dlaczego? Z wielkiej tęsknoty serca, „z tęsknoty za Słowem / żywym jak krople rosy”. Jednym z owych poetów metafizycznych, spierających się w wierszu z Bogiem, jest ks. Grzegorz Stachura.

jak Marta

„wybrałem najgorszą część
bieganie po kwiaty
i szuranie butami
przycinanie gałęzi
uschniętych snów
i ciche stukanie palcem
w szyby serca

i jeśli kiedyś skończy się
ten bieg
bez liczb i miar
padnę martwy
przed krzyżem Twym
szczęśliwy cały”^{(8) 5}

Dlaczego można używać terminu „sonet” w odniesieniu do wiersza *jak Marta*, który posiada tylko trzynaście wersów? Ponieważ tytuł pozwala „zbudować” z wiersza Stachury „prawdziwy” sonet (rozumiany jako utwór czteremastolinijkowy). Wówczas pierwszą część stanowią dwie strofy czterolinijkowe – 1. strofa:

„jak Marta / wybrałem najgorszą część / bieganie po kwiaty / i szuranie butami” oraz 2. strofa: „przycinanie gałęzi / uschniętych snów / i ciche stukanie palcem / w szyby serca”, zaś drugą część tworzą dwie strofy trzylinijkowe – 3. strofa: „i jeśli kiedyś skończy się / ten bieg / bez liczb i miar” oraz 4. strofa: „padnę martwy / przed krzyżem Twym / szczęśliwy cały”.

^{(8) 5} G. Stachura, *jak Marta*, [w:] idem, *blekit zzieleniał*, s. 29.

5. Psalm pokory

Ks. Stachura rozpoczyna swój psalm tęsknoty od porównania. Jego bohater to ktoś podobny do ewangelijnej Marty, siostry Marii i Łazarza, mieszkających w Betanii

(„jak Marta / wybrałem najgorszą część”).

Pierwsza strofa precyzuje, czym jest ta „najgorsza” część: to

„bieganie po kwiaty / i szuranie butami”.

W sumie, więc, nie jest wcale tak źle, w świetle przytoczonego cytatu. Można było otrzymać dużo gorsze zajęcie. Jednak przeczuwać można przyczynę rozgoryczenia tego (lub tej), który (lub która) jest jak Marta. Ponieważ nie wiadomo, dla kogo te kwiaty i dokąd prowadzi owo szuranie, stąd nieodparte wrażenie bezsensowności powyższych poczynań, daremności pracy, która nie służy czemuś więcej. W Ewangelii Jezus poucza Martę, że nie należy aż tak wiele uwagi poświęcać zagadnieniom praktycznym, bowiem nie wystarczy nam siły i czasu na to, co naprawdę istotne – na kontemplację orędzia Bożego. Rzeczywiście, nie samym chlebem żyje człowiek – jednak możemy także odwrócić to pouczenie, by stwierdzić, że nie samym słowem żyje człowiek. Jest jednak poważna różnica między słowami Jezusa, skierowanymi do Marty, a punktem wyjścia w poezji ks. Grzegorza.

Ewangelia wzywa Martę, aby popatrzyła uważnie na swoje „teraz” – możesz odłożyć swe zajęcie, by słuchać Jezusa; to święty czas nawiedzenia, szare, codzienne obowiązki mogą poczekać. U Stachury jest zupełnie inaczej: „bieganie” i „szuranie” są nieomal nieodwołalne, ponieważ bohater liryczny z goryczą wyznaje – już „wybrałem”. Żałobna tonacja od razu wzbudza w czytelniku uczucie bezradności i niepokoju: kwiaty Stachury za chwilę zwiędną, a buty donikąd nie pobiegną. A zatem ksiądz-poeta nie przepisuje wprost historii pobytu Jezusa w gościnie u Łazarza i jego sióstr, ale tworzy własną opowieść. Wstępne porównanie (*jak Marta*) wprowadza w świat sensów ewangelijnych, na kanwie których podmiot-bohater konstruuje własny świat. Uważna lektura wiersza pozwala odnaleźć u Stachury jeszcze więcej aluzji do Ewangelii Łukasza, i to nie tylko do rozdziału dziesiątego. Można zaryzykować tezę, że wiersz pt. *jak Marta* utkany jest z trzech fragmentów Ewangelii według świętego Łukasza – autora, którego często określamy jako ewangelistę Bożego miłosierdzia:

jak Marta

Łk 10, 38-42; 23, 28-31; 7, 47

jak Marta

Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego

wybrałem najgorszą część
bieganie po kwiaty
i szuranie butami

Maria obrała najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona

przycinanie gałęzi
uschniętych snów

córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną, bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?

przed krzyżem Twym
szczęśliwy cały

odpuszczone są jej liczne grzechy,
ponieważ bardzo umiłowała

Do tego rejestru tekstów, które mogą stanowić komentarz do wiersza ks. Stachury, warto dopisać jeszcze inne fragmenty z Ewangelii Łukasza: historię o nawróconej jawnogrzesznicy, która łzami obmywa stopy Jezusa i namaszcza je olejkami (Łk 7, 36-50); pouczenie o tym, kogo zapraszać na ucztę (Łk 14, 12-14), opowieść o powrocie syna mamotrawnego (Łk 15, 11-32). Natomiast do ostatniej strofy – „przed krzyżem Twym / szczęśliwy cały” – można dołączyć cały poczet stojących na Golgocie pod krzyżem Jezusa. Rozdział 23 Ewangelii Łukasza wymienia setnika, Józefa z Arymatei, niewiasty. Nie sposób też pominąć dobrego łotra, która wisi obok Jezusa. Czy jednak możliwa jest taka intensyfikacja cytatów i aluzji biblijnych w analizowanym wierszu? Czy możliwy jest tak gęsty strumień asocjacji sakralnych w krótkim fragmencie poetyckim? Możliwy – jeśli człowiek jest jak Marta. Jeśli jest zanurzony w świecie Biblii, własne życie odmierzający miarą biblijną. Jeżeli czyta Księgę w duchu, w którym była pisana ⁽⁹⁾¹. Jeśli lamentuje jak Jeremiasz, cierpi jak Hiob, troszczy się i niepokoi jak Marta. Ten niepokój z wiersza ks. Grzegorza Stachury to również bolesny dialog, który Jezus prowadzi z płaczącymi niewiastami, spotykanymi podczas drogi krzyżowej. Ich zawołanie i lament oznacza koniec pięknego snu – Ewangelii, królestwo dobroci i miłości stało się uschniętym drzewem, które nie przyniesie owocu. Jezus im odpowiedział:

„córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną, [...] bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?”

(Łk 23, 27.31).

U Stachury nie ma konsolacyjnej odpowiedzi, lament pozostaje głuchym płaczem, a pustka wydaje się zwycięska. „Ciche stukanie” nie jest wyrazem sub-

⁽⁹⁾¹ Ch. Schönborn, *Skarby naszej wiary*, tł. A. Koszorz, W. Wesoly, Warszawa 1996, s. 17.

telnej intymności, wstydlivej niepewności, ale raczej kruchości ludzkich marzeń, nietrwałości naszych losów. Stukanie w szyby serca jest echem pracy z Kalwarii – stojąc „przed krzyżem”, patrzymy na miłość, która umiera za nasze winy. Palec uderzający „w szyby serca” nie jest palcem Opatrzności, ale raczej wskazuje na „bezrobotnego” spowiednika w pustym konfesjonale, przy którym nikt nie pragnie doświadczyć przebaczenia grzechów: stuk-puk, czy jest tam to? Daremne żale, próżny trud – życie przemija i chociaż człowiek troszczy się i niepokoi o wiele, to jednak nie potrafi odnaleźć tego, co najważniejsze.

6. Pieśń niepewności

Dla ks. Stachury los człowieka jest losem Marty, ale trzecia strofa otwiera się tajemniczym „i jeśli”:

„i jeśli kiedyś skończy się / ten bieg”.

Nie chodzi o jakąś kategorię sportową, bieg na sto metrów lub na sto dziesięć metrów przez płotki. Ten jedyny w swoim rodzaju maraton to życie człowieka. To metafora wzięta ze listu św. Pawła:

„W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem”

(2 Tm 4,7).

Skąd, zatem, owa niepewność – „i jeśli”? Czy to zawieszenie głosu spowodowane jest lękiem przed nadciągającą uparcią, dzień za dniem, śmiercią? Czy może nijakie życie nie daje nawet pewności, że śmierć przyjdzie. Może nawet ona o nas zapomni, zrobi sobie wakacje. Nawet na śmierć trzeba zasłużyć: po dobrym życiu – dobra śmierć. Nie wiemy. Wiersz nie pozwala w żaden pewny sposób nazwać niepewności. Nie posiadamy żadnych „liczb i miar”, aby na nowo nazwać to, co utraciło swoje pierwotne imiona. Pozostaje, więc, postawa ewangelicznej Marty, trwającej przy swoim miejscu pracy. Postawa pełna zaufania na wzór Marty: współczesny chrześcijanin

„szuka Boga poprzez ten świat, w którym pracuje, i poprzez osoby, które go otaczają”⁽¹⁰⁾².

Pozostaje, zatem, wiara pozwalająca przecierpieć swój los i zwyciężyć największe ciemności. I jak Hiob modli się swoim cierpieniem, tak Marta zwycięża przez swoją wytrwałość.

⁽¹⁰⁾² J. Laplace, *Modlitwa. Od pragnienia do spotkania*, tł. I. Józefowiczowa, Warszawa 1989, s. 85.

Tak – moim zdaniem – należy rozumieć tytułowe sformułowanie „sonetu” Stachury: „jak Marta”. Jak Marta żyję / pracuję, jak Marta (jak każdy człowiek) „padnę martwy”. Nie oczekując na owacje i brawa, po prostu żyję. „Bądź wierny, idź” – mógłby powtórzyć za Zbigniewem Herbertem podmiot-bohater wiersza ks. Grzegorza Stachury.

„Nie oczekuj niczego od człowieka, jeśli pracuje tylko na swoje życie, a nie dla wieczności” –

za autorem *Twierdzy* może powiedzieć bohaterka liryczna utworu ks. Stachury, podobna do ewangelijnej Marty^{(11) 3}. Czwarta strofa rozjaśnia jednak krainę niepewności, którą jest życie. Wobec nieskończonej ilości znaków zapytania, jedno jest pewne: „upadnę martwy”, tzn. umrę. Tyle przynajmniej wiadomo i wie to także bohater Stachury, że mój kres nie jest tylko śmiercią. To śmierć „wobec” Tego, który wisi na krzyżu. Przeszłość, w którą osuwa się cała nasza (nie-nasza) egzystencja („wybrałem”), zostaje zakwestionowana poprzez jeden gest – „padnę”. Więcej, „padnę-martwy-szczęśliwy”.

Stachura nie uprawia taniej teologii w kostiumie poezji. Nie kończy swojego rozważania starożytnym *non omnis moriar*. W jego poezji poezja nie zbawia. Zbawienie przynosi Krzyż. A wszystko, co należy do człowieka, to, aby ze swoim życiem, czyli swoim krzyżem, przybiegł pod Krzyż Chrystusa. Przypadnę do Twoich stóp – zdaje się modlić podmiot liryczny w wierszu Stachury – jak bohaterowie Ewangelii Łukasza: jak grzesznica, która łzami obmywa stopy Jezusa i namaszcza je olejkami, jak zaproszeni na ucztę, jak syn marnotrawny. „Przed krzyżem Twym” stanę jak setnik, jak Józef z Arymatei, jak niewiasty. Przypadnę do Twych nóg jak dobry łotr, który potrafi błagać o miłosierdzie. Cała poetycka teologia „sonetu” *jak Marta* zawarta jest w ciszy, która zapada po ostatnim wersie: „szczęśliwy cały”. O ile dobrze czytam, słyhać w tej ciszy milczenie, które następuje, gdy Szymon Piotr odpowiada Jezusowi na trzecie

„czy Mnie miłujesz?” – „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” (J 21, 17).

Jak Marta to wiersz przedziwny – może w świecie, w którym wielu pragnie żyć w sposób lekki, łatwy i przyjemny, właśnie taka poezja jest najbardziej potrzebna. Gdy jedni harują jak mrówki i nurzają się w materii, zapominając o świecie duchowym, drudzy zaś wszystko robią, aby nic nie robić – poezja wskazuje trzecią drogę. Stań się jak Marta, jak pokorny sługa, który mówi, że jest nieużyteczny i spełnił tylko swój obowiązek, aby pobiec dalej! Tam, na Golgocie, w cieniu krzyża, tam jest prawdziwe szczęście. Dlatego właśnie (powrócić należy

^{(11) 3} A. de Saint-Exupéry, *Twierdza*, tł. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawa 1990, s. 34.

do pierwszego słowa wiersza), jako uczeń Dobrego Pasterza, „wybrałem najgorszą część”, aby inni otrzymali lepszą.

Poezja ks. Grzegorza Stachury (autora tomów *plaskowyż cienia, błękit zzieleniał* oraz *niedożegnani*) zatrzymuje i zmusza do refleksji. To wiersze dojrzałe, w których słyhać rozpoznawalną dykcję księdza poety, ucznia ks. prof. Andrzeja Zuberbiera (1922-2000). Sprawy ludzkie łączą się w nich ze sprawami Bożymi, a świat Biblii zostaje przywołany nie tylko jako cytat lub aluzja, ale z całą siłą duchowej ekspresji, która potrafi odcisnąć w człowieku niezwykle piętno. Autor zyskał już grono sympatyków ceniących jego twórczość za błyskotliwą pokorę (ks. Kazimierz Wójtowicz) oraz umiejętnie prowadzony dialog ziemi (zieleni) z niebem (niebieskość), który zostawia miejsce na własną odpowiedź jako swoiste *verba aperta* (Maria Wójcikowska). Taki koloryt liryki ks. Stachury decyduje o jej magnetycznym charakterze. Jednych przyciąga, bo nacechowana jest oryginalną wrażliwością, wprowadza w misterium wiary i tajemnicę Boga. Innych odpycha, ponieważ lektura autora *niedożegnanych* nie należy do łatwych zadań. Moim zdaniem, wiersze ks. Grzegorza Stachury to odkrywczą podróż wehikułem poezji do królestwa Dawida, w którym wszystko mówiło do nas przez psalmy.

Abstrakt (Streszczenie) po polsku / Abstract (Summary) in Polish:

Ks. Grzegorz Stachura (ur. 1976), uhonorowany nagrodą poetycką im. Ks. Janusza Pasierba, należy do poetów, którzy dopracowali się własnej dykcji poetyckiej. Jednak poza antologią *Poezja w sutannie* ksiądz Stachura nie doczekał się uważnej lektury krytycznej. Tymczasem pokorna i mądra liryka Stachury zasługuje na prezentację szerszej publiczności i uważną lekturę. Jego wiersze-impresje odwołują się do Biblii, nie tylko poprzez cytat bądź aluzję, ale w strukturze głębokiej dzieła poetyckiego. W niniejszym opracowaniu przedstawiono dwa wiersze, które odczytano jako rodzaj modlitwy poetyckiej. Zarówno Hiob, jak i Marta, zmuszają czytelnika do odpowiedzi na najbardziej głębokie kwestie dotyczące życia i wiary. Można powiedzieć, że inspirowana duchem Biblii poezja Stachury jest rodzajem poetyckiej proklamacji orędzia zbawienia. Spośród wszystkich obrazów biblijnych liryczny bohater Stachury najbardziej przypomina tych, którym Chrystus w przypowieści nadaje imię „słudzy nieużyteczni” (por. Łk 17,7-10).

Słowa kluczowe:

Grzegorz Stachura (1976-), sonet, psalm, pokora, Biblia, modlitwa, poezja

Title in English:

Two „Sonets” by fr Grzegorz Stachura (you will be Job, as Martha)

Abstract (Summary) in English / Abstrakt (Streszczenie) po angielsku:

Father Grzegorz Stachura (b. 1976), who has been presented with the Father Janusz Pasierb award, is one of the poets who managed to refine their own poetic diction. But apart from some attention given to the anthology *Poetry in a priest's cassock*, Stachura has not received careful critical reading, although his humble and wise lyric poetry deserves a wider audience and careful critical attention. His poems (poetic impressions) refer to the Bible, not only through quotation or allusion, but in the deep structure of his poetic work. The present paper deals with two poems which have been read as a kind of poetic prayer. Both Job and Martha force the reader to answer the most profound questions about life and faith. It can be said that Stachura's poetry, inspired by the spirit of the Bible, is a kind of poetic proclamation of the message of salvation. Stachura's lyrical hero most resembles those Biblical characters whom Christ calls 'unworthy servants' in the parable (cf. Lk 17, 7-10).

Key words in English:

Grzegorz Stachura (1976-), sonet, psalm, humility, the Bible, prayer, poetry

Bibliografia / Bibliography:

Bibliografia podmiotowa/ Źródła / Primary bibliographical sources:

Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, [red. odpowiedzialny Kazimierz Dynarski ; red. nauk. Augustyn Jankowski, Lech Stachowiak (ST), Kazimierz Romaniuk (NT), tł. ksiąg Władysław Borowski [et al.], wyd. 3 popr. Pallotinum, Poznań – Warszawa 1982, ss. 1439 (Biblia Tysiąclecia) [dodruk: 1990].

Stachura Grzegorz, *blękit zzieleniały*, posłowie Maria Wójcikowska, DSP Publishing, Chicago 2008, ss. 50.

Stachura Grzegorz, *blękit zzieleniały (impresje biblijne 2000-2008)*, posłowie Maria Wójcikowska, Alleluja, Kraków 2012, ss. 59.

Stachura Grzegorz, *niedożegnani (impresje biblijne 2009-2011)*, posłowie Kazimierz Wójtowicz CR, Alleluja, Kraków 2012, ss. 49.

Stachura Grzegorz, *plaskowyż cienia*, wstęp Elżbieta Wiatkowska, Jedność, Kielce 1998, ss. 56.

Bibliografia przedmiotowa / Opracowania / Secondary bibliographical sources:

Clément Olivier, *Inne słońce. Duchowa autobiografia*, tł. Maria Żurowska, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1998, ss. 141.

Dybcia Krzysztof, *Poezja – pokolenia – światopoglądy: Miłosz i Herbert*, [w:] *Polska liryka religijna*, red. Stefan Sawicki, Piotr Nowaczyński, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 1983, ss. 541-568.

Laplace Jean, *Modlitwa. Od pragnienia do spotkania*, tł. Irena Józefowiczowa, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989, ss. 95.

Poezja w sutannie, wybór – opracowanie – komentarz Stefan Radziszewski, Kielce 2011, ss. 271.

Ravasi Gianfranco, *Hiob. Dramat Boga i człowieka*, cz. 1, tł. Barbara Rzepka, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2005, ss. 295.

Ravasi Gianfranco, *Hiob. Dramat Boga i człowieka*, cz. 2, tł. Krzysztof Stopa, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2005, ss. 597.

Saint-Exupéry de Antoine, *Twierdza*, tł. Aleksandra Olędzka-Frybesowa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 1990, ss. 683.

Schönborn Christoph, kard., *Skarby naszej wiary*, tł. Antoni Koszorz SDV, Waldemar Wesoły SDV, Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów, Warszawa 1996, ss. 109.

Information about the Author:

Information about the Author in English:

Fr Stefan Radziszewski (born 1971), ThD, PhD, Doctor of Divinity (homiletics, KUL, 2005, doctoral thesis on *Przepowiadanie homilijne biskupa Mieczysława Jaworskiego jako odpowiedź na zasadnicze wyzwania czasów współczesnych* [Bishop Mieczysław Jaworski's sermon prophecies as an answer to the fundamental challenges of today]), Doctor of Humanities (Polish Philology, KUL, 2009, doctoral thesis on *Pomiędzy duchem a materią. Wokół zagadnień wczesnej poezji Anny Kamieńskiej* [Between the spirit and the matter. About the issues of Anna Kamieńska's early poems]), catechist of the Nazareth school (the Jadwiga of Poland's School of the Sisters of the Holy Family of Nazareth) in Kielce, chaplain of the Catholic Intellectuals' Club (KIK) in Kielce; author of books: *Kamieńska ostiumiczna* [2011] (*Ostiumiczna Kamieńska*, about Anna Kamieńska's poetry), *Katechizm sercem pisany* [2006] (Heart-written Catechism), about the sermons of Bishop Mieczysław Jaworski, *Kot czarny. Literatura dla odważnych* (Black cat. Literature for the brave) [2011] and *Kot biały. Literatura dla samotnych* (White cat. Literature for the sad and lonely) [2012], *Siedem twarzy Judasza* [2012] (Seven Faces of Judas), about the apostle-traitor in the literature of the 20th century, *Poezja w sutannie* [2011] (Poetry in cassock, an anthology) and *Rekolekcje dla młodzieży* [2012] (Retreat for the young), an audio-book; he has classes in literature at the Jan Kochanowski University in Kielce, at the Higher Theological Seminary in Kielce, and runs a seminar theatre. Contact: stefanradziszewski[at]gmail.com

Information about the Author in Polish / Informacja o Autorze po polsku:

Ks. Stefan Radziszewski (ur. w 1971), PhD, dr teologii (homiletyka, KUL, 2005, praca doktorska pt. *Przepowiadanie homilijne biskupa Mieczysława Jaworskiego jako odpowiedź na zasadnicze wyzwania czasów współczesnych*), dr nauk humanistycznych (filologia polska, KUL, 2009, praca doktorska pt. *Pomiędzy duchem a materią. Wokół zagadnień wczesnej poezji Anny Kamińskiej*), prefekt kieleckiego Nazaretu, kapelan Klubu Inteligencji Katolickiej w Kielcach; autor książek: *Kamieńska ostiumiczna* [2011] (o poezji Anny Kamińskiej), *Katechizm sercem pisany* [2006] (o kazaniach bpa Mieczysława Jaworskiego), *Kot czarny. Literatura dla odważnych* [2011] oraz *Kot biały. Literatura dla samotnych* [sic!] [2012], *Siedem twarzy Judasza* [2012] (apostół zdrajca w literaturze XX wieku), *Poezja w sutannie* [2011] (antologia) oraz *Rekolekcji dla młodzieży* [2012] (audiobook); prowadzi zajęcia z literatury w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach oraz teatr seminaryjny. Kontakt: stefanradziszewski[at]gmail.com

Information about the Author in Czech

P. Stefan Radziszewski (nar. 1971), Ph.D., dr. teologie (homiletika, Katolická univerzita v Lublinu, 2005, doktorská práce *Homilie Mieczysława Jaworského jako odpověď na zásadní výzvy současnosti*), dr. humanitních věd (polonistika, KUL, 2009, doktorská práce *Mezi duchem a hmotou. K problematice rané poezie Anny Kamińskiej*), prefekt kieleckého Nazaretu, kaplan Klubu katolické inteligence v Kielcích; autor knih *Kamieńska ostiumiczna* [„Kamieńska ostiumická“; 2011] (o poezii Anny Kamińskiej), *Katechizm sercem pisany* [„Katechismus psaný srdcem“; 2006] (o kázáních biskupa Mieczysława Jaworského), *Kot czarny. Literatura dla odważnych* [„Černá kočka, Literatura pro odvážné“; 2011], *Kot biały. Literatura dla samotnych* [sic!] [„Bílá kočka, Literatura pro samotné“ [sic!]; 2012], *Siedem twarzy Judasza* [„Sedm tváří Jidáše“; 2012] (apostol zrádce v literatuře 20. století), *Poezja w sutannie* [„Poezie v sutane“; 2011] (antologie) a *Rekolekcji dla młodzieży* [„Útočiště pro mládež“; 2012] (audiokniha); přednáší literaturu na Univerzitě Jana Kochanowského v Kielcích, na Vyšším duchovním semináři v Kielcích a vede seminární divadlo. Kontakt: stefanradziszewski[at]gmail.com

[Český překlad: Libor Martinek]

Information about the Author in Slovak:

P. Stefan Radziszewski (nar. 1971), Ph.D., dr. teológie (homiletika, Katolícka univerzita v Lubline, 2005, doktorská práca *Homilie Mieczysława Jaworského ako odpoveď na zásadné výzvy súčasnosti*), dr. humanitných vied (polonistika, KUL, 2009, doktorská práca *Medzi duchom a hmotou. K problematike ranej poézie Anny Kamińskiej*), prefekt kieleckého Nazaretu, kaplán Klubu katolíckej inteligencie v Kielciach; autor kníh *Kamieńska ostiumiczna* [„Kamieńska ostiumická“ 2011] (o poézii Anny Kamińskiej), *Katechizm sercem pisany* [„Katechizmus písaný srdcom“; 2006] (o kázňach biskupa Mieczysława Jaworského), *Kot czarny. Literatura dla odważnych* [„Čierna mačka. Literatura pre odvážnych“; 2011], *Kot biały. Literatura dla samotnych* [sic!] [„Biela mačka. Literatura pre samotných“ [sic!]; 2012], *Siedem twarzy Judasza* [„Sedem tváří Judáša“; 2012] (apostol zradca v literatuře 20. storočia), *Poezja w sutannie* [„Poézia v sutane“; 2011] (antológia) a *Rekolekcji dla młodzieży* [„Útočište pre mládež“; 2012] (audiokniha); prednáša literatúru na Univerzite Jána Kochanowského v Kielciach, na Vyššom duchovnom seminári v Kielciach a vedie seminárne divadlo. Kontakt: stefanradziszewski[at]gmail.com

[Slovenský preklad: Ivica Hajdučeková]

Information about the Author in Russian

Ксёндз Стефан Радзиевский (г. р. 1971), PhD, доктор теологии (гомилетика, Католический университет в Люблине, 2005; докторская диссертация «Гомилетические предсказания епископа Мечислава Яворского как ответ на главные вызовы современности»), доктор гуманитарных наук (польская филология, Католический университет в Люблине, 2009; докторская диссертация «Между духом и материей. О проблематике ранней поэзии Анны Каменской»). Префект общеобразовательного лицея «Назарет» (лицей сестёр-назаретянок имени Св. Королевы Ядвиги в Кельце), капеллан Клуба католической интеллигенции в Кельце. Автор книг: «Каменская остиумическая» / «Каменская на выходе» (2011, о поэзии Анны Каменской), «Катехизис, писанный сердцем» (2006, о проповедях епископа М. Яворского), «Чёрный кот. Литература для отважных» (2011), «Белый кот. Литература для одунокних» [sic!] (2012), «Семь обличий Иуды» (2012, об апостоле-предателе в литературе XX века), «Поэзия в сутане (антология)» (2011) и «Собрание для молодёжи» (2012, аудиокнига). Ведёт занятия по литературе в Университете имени Яна Кохановского в Кельце, на Высшем теологическом семинаре в Кельце и в семинарском театре. Kontakt: stefanradziszewski[at]gmail.com

[Русский перевод: Надежда Георгиевна Колошук]

Information about the Author in Ukrainian:

Ксьондз Стефан Радзівський (р. н. 1971), PhD, доктор теології (гомилетика, Католицький університет у Любліні, 2005; докторська дисертація «Гомилетичні пророцтва єпископа Мечислава Яворського як відповідь на засадничі виклики сучасності»), доктор гуманітарних наук (польська філологія, Католицький університет у Любліні, 2009; докторська дисертація «Між духом і матерією. Про проблематику ранньої поезії Анни Каменської»). Префект загальноосвітнього ліцею «Назарет» (ліцей сестер-назаретянок імені Св. Королеви Ядвіги в Кельце), капелан Клубу католицької інтелігенції в Кельце. Автор книг: «Каменська остіумічна» / «Каменська на виході» (2011, про поезію Анни Каменської), «Катехизис, писаний серцем» (2006, про проповіді єпископа М. Яворського), «Чорний кіт. Література для відважних» (2011), «Білий кіт. Література для самотніх» [sic!] (2012), «Сім облич Іуди» (2012, про апостола-зрадника в літературі XX ст.), «Поєзія в сутані (антологія)» (2011) та «Збірник для молоді» (2012, аудіо-книга). Веде заняття з літератури в Університеті імені Яна Кохановського в Кельце, на Вищому теологічному семінарі в Кельце та в семінарському театрі. Kontakt: stefanradziszewski[at]gmail.com

[Український переклад Надія Георгіївна Колошук]

Звесткі пра аўтараў (на-беларуску) / Information about the Author (in Belarusian):

Кс. Стэфан Радзішэўскі (нар. у 1971), PhD, кандыдат тэалагічных навук (гамілетыка, КЛТУ, 2005, кандыдацкая дысертацыя *Przepowiadanie homilijne biskupa Mieczysława Jaworskiego jako odpowiedź na zasadnicze wyzwania czasów współczesnych* [Гамілетычнае прадбачанне біскупа Мечыслава Яворскага ў якасці адказа на асноўныя заклікі сучаснасці]), кандыдат гуманістычных навук (польская філалогія, КЛТУ, 2009, кандыдацкая дысертацыя *Pomiędzy duchem a materią. Wokół zagadnień wczesnej poezji Anny Kamińskiej*. [Паміж духам і матэрыяй. У кантэксце праблем ранняй паэзіі Ганны Каменскай]), прэфект Назарэтанскай школы ў Кельцах, капелан каталіцкага інтэлектуальнага клуба (КІК) у Кельцах, аўтар кніг: *Kamińska ostiumiczna* [2011], (*Ostium Каменска*, пра паэзію Ганны Каменскай), *Katechizm sercem pisany*

[2006] [Катэзіс, напісаны сэрцам] (пра казанні біскупа Мечыслава Яворскага), *Kot czarny. Literatura dla odważnych* [2011] [Чорны кот. Літаратура для смелых], а таксама *Kot biały. Literatura dla samotnych* [2012] [Белы кот. Літаратура для сумных і самотных], *Siedem twarzy Judasza* [2012] [Сем абліччаў Юды (апостал-зраднік у літаратуры XX стагоддзя)], *Poezja w sutannie* [2011] [Паэзія ў сутанне (анталогія)], а таксама *Rekolekcje dla młodzieży* [2012] [Рэкалекцыі для моладзі (аўдыёкніга)]; выкладае літаратуру ў Універсітэце Яна Каханойскага ў Кельцах, Вышэйшай духоўнай семінарыі ў Кельцах, а таксама кіруе семінарскім тэатрам.
Kontakt: stefanradziszewski[at]gmail.com

[Тлумачэнне на беларускую мову: Eugeniusz Pańkow, Helena Antoniewicz]